



Saga Dała

Sangje Njenpa Rinpoche

Czwarty miesiąc naszego kalendarza związany jest z konstelacją Wajśakha Nakszatra (Wagi) i po tybetańsku nazywa się Saga Dała (dosłownie „miesiąc Wajśakhi”).

W tym miesiącu ponad dwa i pół tysiąca lat temu Budda przyszedł na świat (dnia siódmego) oraz osiągnął Przebudzenie i odszedł w Parinirwanę (dnia piętnastego).

Ten potrójnie pomyślny czas służy szczególnie rozpamiętywaniu niezwykłego życia Buddy, żarliwej modlitwie i pogłębianiu wiary.

Przyjawszy schronienie w Trzech Klejnotach, należy zawsze nosić w sercu dokonania Buddy oraz utrzymywać praktykę duchową, ale też uroczycie upamiętniać pomyślne zdarzenia, składając ofiary i pokłony, czytając żywoty, modląc się i pielęgnując wiarę w Dharma. Gromadzenie zasługi w taki sposób jest niesłychanie pożyteczne i pomaga trwać przy autentycznej ścieżce schronienia.

Składanie pokłonów, modlitwa, rozwijanie wiary itd. oczyszcza negatywne czyny i zaciemnienia umysłu z tego i wielu poprzednich wcieleń, służy gromadzeniu zasługi i mądrości, pomaga bezinteresownie stawiać na pierwszym miejscu innych i spieszyć im pomocą, zapewnia opiekę Trzech Klejnotów, usuwa wewnętrzne przeszkody w postaci chorób oraz zewnętrzne przeciwności piętrzone przez wrogie siły, pozwala ziścić wszystkie zgodne z Dharma życzenia, zapewnia umiowanie bez lęku tudzież radosne i nieomyślne przejście do czystych krain.

Choć dobro wypada czynić zawsze i wszędzie, w miesiącu Saga Dała (i w każdym okresie związanym z Budda) przynosi to wielokrotnie większy pożytek nam samym i innym istotom. Nawet znajdując się w najtrudniejszym położeniu, możemy starać się porzucić zło i pozostać wiernym dobru. Tak właśnie brzmi przesłanie Buddy, które wykladał w szeregu sutr i tantr, oraz wszystkich wielkich adeptów i uczonych starożytnych Indii i Tybetu. Proszę więc każdego, do kogo przemawiają te szlachetne słowa, o nieszczerzenie wysiłków w radosnym poświęceniu praktykom duchowym.

Wspominając Buddę z wiarą, szacunkiem i radością, trzydziestego dnia trzeciego miesiąca (6 maja 2016) skromny nosiciel imienia Sangje Njenpy odpowiedział w te słowa na szczerą prośbę Komitetu Szenpen z Bencieniu.

Przekład na język polski: Adam Koziół

